

„**U PROGU DNIA**” w Radiu Katowice – Środa – 30. 01. 2019 r., g. 6.15 – ks. Stefan Czermiński
Środa 3 tygodnia Okresu Zwykłego (Rok I, cykl C)

SŁUCHANIE – BOSKI DAR

Szczęść Boże – wszystkim słuchaczom!

Słowo „słuchacz” pasuje mi bardzo nie tylko do radia, ale może jeszcze bardziej do naszej wiary. Święty Paweł mówi, że wiara rodzi się ze słuchania... Czy człowiek jest w pełni człowiekiem, jeśli nie potrafi słuchać? Może niektórym wiara chrześcijańska kojarzy się bardziej z mówieniem, głoszeniem, z apostołstwem, ale czy można by było głosić, gdyby nie było słuchaczy? Słuchanie jest czymś bardzo ludzkim, a jednocześnie czymś bardzo głęboko związanym z miłością, z mądrością i z wiarą. „Gdzie brakuje słuchania – mówił zaginiony ks. Krzysztof Grzywocz – człowiek czuje się obco – jak ktoś, kto nie ma domu”.

Dzisiejsza Ewangelia opisuje przepiękną scenę, której ukrytym bohaterem jest właśnie słuchanie. Nauczający Jezus, który siedzi sobie w łodzi, zacumowanej w pewnej odległości od brzegu, i – **zаслуwany tłum**.

Zresztą – spróbujmy uruchomić naszą wyobraźnię i wsłuchajmy się w treść tej Ewangelii:

„Jezus... wszedł do łodzi i usiadł..., a cały tłum stał na brzegu jeziora. I nauczał ich wiele w przypowieściach, i mówił im: "Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, jedno ziarno padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je. Inne padło na grunt skalisty, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet wzeszło, bo nie było głęboko w glebie. Lecz po wschodzie słońca przypaliło się i uschło, bo nie miało korzenia. Inne padło między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je tak, że nie wydało owocu. Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i wydały plon... trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny". I dodał: "Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!" ”

Jezus, choć nie stawia nam żadnego pytania, tylko maluje słowami kolejne obrazy, to jednak w podtekście – owo niepostawione pytanie rozbrzmiewa z coraz większą siłą: „Jaką jesteś glebą? Jak traktujesz Jezusa? Jak słuchasz? Czy skupiłeś się na tym co mówi? Czy odkrywasz, że dzięki Jego słowom ocalejesz na wieczność? Że będziesz szczęśliwy i nieśmiertelny? Czy też jesteś rozproszony i zwracasz tylko uwagę na sensacje, które, choć robią wrażenie, to szybko pryskają jak bańka mydlana?

Uczniowie, niewątpliwie zauroczeni swoim Nauczycielem, byli jednak równocześnie trochę rozproszeni, ale także i zaintrygowani tematem, bo w domu poprosili Jezusa o dalsze wyjaśnienia i w ten sposób problem słuchania znów został podjęty. Posłuchajmy:

„A gdy został sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli, o tę przypowieść. On im odrzekł: "Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego. Dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach, aby patrzyli uważnie, a nie widzieli, słuchali uważnie, a nie rozumieli, żeby się nie nawrócili i nie była im odpuszczona wina" ”.

Cóż to za tajemnica, o której mówi Jezus do swoich uczniów, a której brak sprawia, że choć się patrzy, to się nie widzi, i choć się słucha, to się nie rozumie i, co gorsza, nie dostępuje się przebaczenia swoich win?

Tajemnicą ową jest sam Jezus. W momencie, gdy uwierzmy w Jego obecność – tu i teraz, w naszym życiu, wtedy zaczynamy naprawdę słuchać. I zaczynamy słyszeć Jezusa, jak mówi do nas z kart Pisma świętego, a także przez różnych ludzi i przez nasze sumienie. Zaczynamy spostrzegać

Jego mądrość i wyczuwać Jego pragnienie, aby nas ocalić. I niepostrzeżenie stajemy się dobrą glebą, która wydaje nieoczekiwane plony.

Dobrego dnia! – życzy wszystkim słuchaczom – ks. Stefan Czermiński